

Normalnie nie

Paluch

Będzie miał tu gruby balet, normalnie nie
Ma na hajsy nowy patent, legalnie nie
Chatę znalazł w Alicante, centralnie nie
Trzymaj się mordeczko z fartem, normalnie nie
Będzie miał tu gruby balet, normalnie nie
Ma na hajsy nowy patent, legalnie nie
Chatę znalazł w Alicante, centralnie nie
Trzymaj się mordeczko z fartem, normalnie nie

Znowu go widzę, znowu go widzę, znowu go widzę, kurwa
Znowu ta gadka o tym, co kupił, kurwa, o tym, co ruchał
Kto komu kosę, kto komu kasę, a komu stygnie trumna
Wydziera mordę przy tym, patrząc czy go każdy słucha
Cała ta knajpa wie, on jest moim ziomem
Słyszę w mojej głowie, on jest moim ziomem
Dzieci przestały jeść, zniknął klimat w moment
Widzę po ich minach, co, on jest taty ziomem?
Chciałbym wytłumaczyć, najlepiej przez megafon
Solidny wstydu zastrzyk, zakręć kominiarką
Od przypałowej gadki, już tu patrole jadą
Normalnie nie, już tu patrole jadą
Proszę o rachunek, bo dłużej nie udźwignę
Kelner też dostał pocisk, zaraz dostanie dźwignię
Nawet go nie znam, kurwa, już zna go cały lokal
Normalnie nie, Paluch to dobry chłopak

Będzie miał tu gruby balet, normalnie nie
Ma na hajsy nowy patent, legalnie nie
Chatę znalazł w Alicante, centralnie nie
Trzymaj się mordeczko z fartem, normalnie nie
Będzie miał tu gruby balet, normalnie nie
Ma na hajsy nowy patent, legalnie nie
Chatę znalazł w Alicante, centralnie nie
Trzymaj się mordeczko z fartem, normalnie nie

Znowu na trasie, znowu zapierdol, a na rozpisce Poznań
Chwilę przed próbą wbijam do kibla, męczyło szczanie w korkach
Ktoś rodzi dwójkę, czuję to wszędzie i leci hasło z klopa
Normalnie nie, wczorajszy kebab morda
Chcę skończyć, zanim wyjdzie, wybił mnie z rytmu mocno
Słyszę trzaśnięcie klapy tuż przed ostatnią kroplą
Na siema klepie w plecy, stoimy oko w oko
Normalnie nie, wszystko pod kontrolą
Minęła jesień, minęła zima, piszę nowy krążek
Przerywa córka, normalnie nie, krzyczy do mnie
Ona zdziwiona, że tego nie znam i że to dziś na topie
Streamer, fighter, influencer i młodzieży bożek
Kocham życie, kocham muzę, kocham kraj jak umiem
Kocham fanów i dzielnice, kocham granie duże
Kocham ziomów i doceniam hajsy z ciężkiej pracy
Nienawidzę, kiedy z durni robisz, kurwa, gwiazdy

Będzie miał tu gruby balet, normalnie nie
Ma na hajsy nowy patent, legalnie nie
Chatę znalazł w Alicante, centralnie nie
Trzymaj się mordeczko z fartem, normalnie nie
Będzie miał tu gruby balet, normalnie nie

Ma na hajsy nowy patent, legalnie nie
Chatę znalazł w Alicante, centralnie nie
Trzymaj się mordeczko z fartem, normalnie nie